

Marek Gedl, DIE LANZENSPIITZEN IN POLEN, Prähistorische Bronzefunde, dz. V, tom 3, Mainz 2009, 127 ss., 60 tablic poza tekstem.

Prezentowana w tej recenzji praca, wydana w ramach serii Prähistorische Bronzefunde (dalej: PBF), jest dopiero trzecim tomem poświęconym grotom broni drzewcowej¹. W dwóch poprzednich zostały omówione znaleziska z Grecji² i Moraw³. Z uwagi na fakt, iż te ostatnie dotyczą terenów odległych od siebie zarówno geograficznie, jak i kulturowo, oraz że pomiędzy ukazaniem się

¹ Ze względu na fakt, iż omawiana kategoria zabytków stanowi element broni, która zależnie od potrzeb mogła pełnić zarówno funkcję włóczni – służącej do walki wręcz, jak i oszczepu – do walki na odległość, a różnice pomiędzy nimi są niewykrywalne w materiale archeologicznym, jakim dysponujemy, w niniejszej recenzji używane będzie wspólne określenie „oszczepy-włócznie”, podobnie jak ma to miejsce i w innych publikacjach, np. J. F o g e l, *Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły*, Poznań 1979, s. 88n.; M. K a c z m a r e k, *Epoka brązu na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w świetle interregionalnych kontaktów wymiennych*, Poznań 2012, s. 181.

² R. A. J. A v i l a, *Bronzene Lanzen- und Pfeilspitzen der griechischen Spätbronzezeit*, PBF, dz. V, t. 1, München 1983.

³ J. Ř í h o v s k ý, *Die Lanzen-, Speer- und Pfeilspitzen in Mähren*, PBF, dz. V, t. 2, Stuttgart 1996.

drukiem pierwszego i ostatniego tomu tego działu minęło prawie 25 lat, trudno jest dostrzec ogólne cechy, jakimi powinny charakteryzować się publikacje dotyczące tej konkretnej kategorii zabytków i co za tym idzie – odnieść do nich zawartość omawianej pracy. Pod pewnymi względami można jednak spróbować porównać te trzy publikacje. Zarówno R.A.J. Avila, jak i J. Říhový zakresem swych opracowań objęli również grotty strzał, skupiając się, zgodnie z tytułem serii, wyłącznie (J. Říhový) lub głównie (R.A.J. Avila) na przedmiotach wykonanych z brązu. J. Říhový rozróżnia przy tym ostrza włóczni od grotów oszczepów, jako kryterium przyjmując ich długość⁴. Autor rozprawy poświęconej Grecji część analityczną rozszerzył o przedstawienia omawianego rodzaju broni w sztuce, a część katalogową o spis grotów żelaznych. M. Gedl nie rozbudowuje wprawdzie swej monografii o ostrza strzał⁵, ale za to uwzględniła nie tylko przedmioty z brązu, czym wykracza poza ramy tytułu serii, ale także z żelaza, kości i rogu oraz formę szczególną: harpuny. Jak widać, mimo pewnych różnic, wszystkie trzy pozycje spełniają założenia i cele, jakie wytyczyli twórcy serii PBF.

W recenzowanej pracy Autor przedstawił ponad 600 zabytków z 381 stanowisk, z czego zdecydowaną większość (382) stanowią grotty z brązu. Egzemplarze żelazne (co najmniej 164⁶) czy z kości i poroża (ogółem ponad 100) występują mniej licznie. Gromadzenie materiału przeznaczanego do publikacji zakończono w 2000 r., czyli na 9 lat przed jej ukazaniem się drukiem, jednak większość kwerendy materiałowej przypadła na lata 1980–1985, co niestety, odbija się niekorzystnie na aktualności opracowania.

Zakres terytorialny odpowiada obszarowi znajdującemu się obecnie w granicach Polski, natomiast czasowy obejmuje epokę brązu i wczesną epokę żelaza.

Układ pracy – podział na trzy główne części – jest zgodny z założeniami przyjętymi dla całej serii PBF. M. Gedl rozpoczyna dzieło od *Wprowadzenia* (s. 1–23), w którym charakteryzuje problematykę pracy. W *Znaleziskach* (s. 24–108) przedstawia zgromadzone materiały według wypracowanej przez siebie klasyfikacji⁷, opisując je zgodnie z dotychczas stosowanym w innych publikacjach tej serii schematem: nazwa miejscowości, gmina, powiat, rodzaj znaleziska lub stanowiska, jego opis wraz z przedmiotami współwystępującymi, miejsce przechowywania, z zaznaczeniem jeśli przedmiot zaginął, i odwołania do literatury. Każda wyróżniona grupa jest analizowana pod kątem jej zasięgu chronologicznego i terytorialnego. Osobną część (s. 109–127) stanowią: wykaz powszechnie stosowanych skrótów, spis skrótów dotyczących cytowanej literatury, zestawienie muzeów i zbiorów, z jakich pochodzą prezentowane zabytki, a także lista skrótów nazw miejscowości figurujących na tablicach 44–45 oraz indeks miejscowości. Na końcu pracy zamieszczono ilustracje grotów zgodnie z porządkiem omawiania poszczególnych ich rodzajów (tabl. 1–43), następnie mapy rozprzestrzenienia zabytków według podziału chronologicznego i surowcowego (tabl. 44–52)⁸, a także tablice przedstawiające pełny

⁴ Egzemplarze o długości poniżej 10 cm Autor ten zalicza w swojej klasyfikacji do grotów oszczepów, natomiast dłuższe niż 10 cm – do grotów włóczni. Por. krytyczne uwagi J. F o g l a (*op. cit.*, s. 88) na temat posługiwania się kryterium długości przy ustalaniu funkcji.

⁵ Części tego zagadnienia poświęcił artykuł w „Roczniku Przemyskim” (M. G e d l, *Brązowe grociki strzał z trzonkiem z terenu Polski*, „Rocznik Przemyski”, t. 39: 2003, „Archeologia”, z. 2, s. 65–72).

⁶ Na podstawie dostępnych materiałów i dokumentacji M. Gedl (s. 10) nie był w stanie precyzyjnie określić liczby znalezionych grotów na cmentarzysku i osadzie w Wicinie, pow. żarski, oraz z cmentarzyska w Zaborowie, pow. wolsztyński.

⁷ Zdaniem Autora (s. 2) grotty broni drzewcowej nie wykazują cech znaczących dla chronologii, co nie pozwala ustalić ani rozwoju typologicznego tej formy zabytku, ani zmian w obrębie technik odlewniczych i kowalskich.

⁸ Ze względu na opublikowanie map z nieadekwatnymi legendami do pracy dołączono erratę, która stanowi integralną część książki.

skład niektórych zespołów znalezisk⁹ (tabl. 53–59) oraz schemat chronologiczny poszczególnych ich rodzajów (tabl. 60).

Wprowadzenie składa się z kilku rozdziałów, a ostatni z nich również z podrozdziałów. W pierwszym, *O formie* (s. 2–3), M. Gedl przedstawia zróżnicowany kształt prezentowanego rodzaju uzbrojenia, omawiając jego główne elementy, również zdobnicze, a także poświęcając uwagę metodom osadzania grotu na drzewcu oraz domniemanej długości drzewca. Należy zaznaczyć, że spostrzeżenia te odnoszą się zarówno do przedmiotów metalowych – brązowych i żelaznych, jak i do wykonanych z poroża i kości.

W następnym rozdziale, *O funkcji* (s. 3–4), prezentuje hipotezy i teorie, których autorzy sugerują na podstawie zróżnicowanych rozmiarów grotów, odmienne ich przeznaczenie: jako bronie miotanej (oszczep) lub służącej do walki wręcz (włócznia) albo też jako przedmiotów o charakterze reprezentacyjnym lub kultowym. M. Gedl zauważa przy tym, że groty mogły pełnić te same funkcje niezależnie od materiału, z jakiego były wykonane. Wskazują na to, jego zdaniem, analogiczne grupy wielkościowe pośród wyrobów z różnych surowców. Co ciekawe, podobne, bez względu na rozmiary całego przedmiotu, średnice podstaw tulei sugerują, iż drzewca włóczni-oszczepów były zbliżonej grubości (średnica około 2 cm) niezależnie od rozmiaru ostrza.

W rozdziale, *O produkcji* (s. 4–5), Autor wyjaśnia zróżnicowane metody produkcji grotów, w zależności od specyfiki surowca, z jakim miano do czynienia. Brązowe wytwarzano techniką odlewania, czego świadectwem są odkrywane na stanowiskach archeologicznych pozostałości kamiennych i glinianych form odlewniczych, które M. Gedl również analizuje w swojej pracy (s. 79–81). Groty żelazne wykonywano techniką kucia, a jeszcze inne metody narzucał specyficzny surowiec, jakim jest kość i poroże.

W następnej kolejności omówione zostały: stosowany dla ziem polskich w okresie epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza podział chronologiczny według J. Kostrzewskiego synchronizujący systemy „północny” O. Monteliusa i „południowy” P. Reineckego – *O chronologii* (s. 5) oraz sytuacja kulturowa panująca w tym czasie w dorzeczu Odry i Wisły – *O sytuacji kulturowej* (s. 6–10). Schemat J. Kostrzewskiego – po przesunięciu dat wyznaczających początek epoki brązu na XXIII w. p.n.e., a przejście do wczesnej epoki żelaza na przełom IX i VIII w. p.n.e. – można dobrze synchronizować z periodyzacją naddunajską P. Reineckego i H. Müller-Karpego. Wspomniane zostają również schematy chronologii względnej poszczególnych ugrupowań kulturowych, np. unietyckiej, przedłużyckiej¹⁰ czy trzcinieckiej, jak też grup regionalnych kultury lużyckiej, np. śląskiej czy tarnobrzeskiej. Omówienie sytuacji kulturowej nie odbiega od tradycyjnie przedstawianego w innych, podobnych publikacjach.

Ważną częścią *Wprowadzenia* jest *passus O stanie badań i źródeł* (s. 10–12), przy czym szczególnie nacisk położony jest na fakt, iż na skutek II wojny światowej znaczna część pozyskanych przed nią materiałów, bądź zaginęła, bądź nie można zidentyfikować miejsca ich pierwotnego pochodzenia. Na przykład, z 376 grotów brązowych znalezionych na terenie Polski ponad połowę (211) uznaje się za zaginioną (s. 10)¹¹. Ten stan rzeczy wpływa na fakt, iż do części zabytków M. Gedl nie był w stanie dotrzeć i ich zweryfikować. Dlatego też koniecznym było posłużenie się

⁹ Trudno ustalić, dlaczego właśnie te a nie inne zespoły zostały przedstawione w całości, być może Autor uznał je za najbardziej reprezentatywne. Niestety, nie uzasadnił swojego wyboru.

¹⁰ Autor konsekwentnie używa wprowadzonego przez J. Kostrzewskiego określenia „kultura przedłużycka”, choć już od lat (por. np. B. G e d l i g a, *Starszy okres epoki brązu na zachodnich ziemiach polskich w zasięgu „kultury przedłużyckiej”*, s. 168, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, W. Hensel red., t. III, *Wczesna epoka brązu*, A. Gardawski, J. Kowalczyk red., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 167), a także w nowszych pracach (np. M. K a c z m a r e k, *op. cit.*, s. 21) za lepiej uzasadniony uznawany jest termin „śląsko-wielkopolska kultura mogiłowa”.

¹¹ Podobna sytuacja dotyczy grotów żelaznych; spośród rogowych za zaginione uznaje się około 30%.

zachowaną dokumentacją przedwojenną (opisową, rysunkową i fotograficzną). Przedstawiona wyżej sytuacja – rozproszenie, zaginięcie, brak możliwości identyfikacji – wiąże się być może również z faktem, iż jak dotąd tematyka ostrzy broni drzewcowej nie cieszyła się szczególną popularnością wśród badaczy. Wspominano o nich przy omawianiu innych kategorii zabytków bądź skarbów, próżno szukać jednak, jak zauważa Autor, monografii czy świadectwa podjęcia dogłębnych studiów nad tą tematyką. O tym, że próby takie były podejmowane, świadczą dwie prace magisterskie obronione na Uniwersytecie Jagiellońskim¹², które przypomniała M. Gedl. Z opracowań publikowanych dotyczących terenów Polski Autor wymienia jedynie prace J. Fogla o uzbrojeniu ludności kultur: łużyckiej¹³ – odnosząc się jednak do niej bardzo krytycznie – oraz pomorskiej¹⁴, zaś odnośnie do terenów ościennych wspomina publikację G. Jacob-Friesena z 1967 r. traktującą o grotach „kręgu nordyjskiego”¹⁵ oraz J. Říhovsky’ego z 1996 r.¹⁶, wspominaną już przeze mnie wyżej. Ten ostatnio przywołany badacz zaproponował oryginalną, zdaniem M. Gedla, systematykę omawianej kategorii zabytków, jednak – jak sam zauważa – nie znalazła ona odzwierciedlenia w recenzowanym przeze mnie opracowaniu.

Ostatni rozdział *Wprowadzenia*, zatytułowany *Grotty włóczni-osczepeków w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w Polsce* (s. 13–23), jest zarazem podsumowaniem problematyki dotyczącej analizowanego materiału. Jest to zabieg dość charakterystyczny, stosowany w większości prac powstających na potrzeby serii PBF. Owo podsumowanie rozpoczyna się od chronologicznego przeglądu zebranych materiałów (s. 13–17), przy zachowaniu podziału na grupy surowcowe. Dowiadujemy się z niego m.in., iż pierwsze metalowe (brązowe) ostrza włóczni-osczepeków z ziem polskich pochodzą z przełomu I i II okresu epoki brązu i – co ciekawe – nie występują w ogóle na obszarach zajmowanych przez kulturę unietycką¹⁷. Grotty te reprezentują już w pełni wykształconą formę z tulejką – jak zresztą wszystkie występujące na terytorium Polski, także rogowe i żelazne – i pochodzą przede wszystkim ze skarbów (tabl. 46A). Podobnie, bo na schyłek I okresu epoki brązu, datowany jest także najstarszy okaz rogowy z osady grupy nowocerekwickiej w Jędrychowicach, pow. głubczycki. Można zauważyć ogólną tendencję, iż częstotliwość występowania egzemplarzy brązowych wzrasta wraz z rozwojem epoki brązu i do mniej więcej V okresu tej epoki, by następnie zmaleć wraz z rozpowszechnianiem się grotów żelaznych. Jeśli chodzi o zasięg terytorialny, to w początkowych okresach epoki brązu koncentrują się one głównie na Pomorzu Zachodnim i w północnej Wielkopolsce (s. 13, tabl. 46A), by w III i IV okresie omawianej epoki rozprzestrzenić się na większości terytorium ziem polskich (tabl. 47A, 47B i 48A). Okazy żelazne współwystępują z brązowymi, by w miarę upływu czasu i rozwoju umiejętności obróbki tego surowca rozpowszechnić się, przy czym większość z nich można datować na podokres halsz-

¹² W. Ł o n a k, *Grotty włóczni i osczepeków w kulturze łużyckiej*, Kraków 1972, maszynopis przechowywany w archiwum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego; A. K o s t e k, *Rogowe i kościane militaria oraz części rzędu końskiego w kulturze łużyckiej na ziemiach polskich*, Kraków 1978, maszynopis przechowywany w archiwum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹³ J. F o g e l, *op. cit.*

¹⁴ J. F o g e l, *Uzbrojenie ludności kultury wschodniopomorskiej*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 27: 1980, s. 87–123.

¹⁵ G. J a c o b - F r i e s e n, *Bronzezeitliche Lanzenspitzen Norddeutschlands und Skandinaviens*, Veröffentlichungen der urgeschichtlichen Sammlungen des Landesmuseums zu Hannover, t. 17, Hildesheim 1967.

¹⁶ J. Ř í h o v s k ý, *op. cit.*

¹⁷ Zdaniem M. Gedla (s. 13) ludność kultury unietyckiej prawdopodobnie nie używała broni drzewcowej w typie włóczni-osczepek, gdyż z materiałów tej kultury nie są znane także żadne przedmioty wykonane z innych surowców, które mogły by pełnić taką rolę. Z teorią tą nie zgadza się O. D i e t r i c h ([rec.] *M. Gedl, Die Lanzenspitzen in Polen, Prähistorische Bronzefunde, dz. V, tom 3, Mainz 2009*, [w:] „Präehistorische Zeitschrift”, t. 85: 2010, z. 2, s. 134), przywołując kilka przykładów znalezisk grotów brązowych ze stanowisk kultury unietyckiej spoza ziem polskich.

tacki D (s. 16). Ich występowanie koncentruje się głównie w obrębie Wielkopolski i Śląska oraz Warmii i Mazur (tabl. 50A, 50B, 51A i 51B).

Specyficzną sytuację można natomiast zaobserwować w przypadku wyrobów z kości i poroża. Poza wspomnianym już pojedynczym znaleziskiem z Jędrychowic w całej epoce brązu brak jest grotów z tego surowca. Pojawiają się one dopiero we wczesnej epoce żelaza, dość licznie występując w Wielkopolsce oraz na Warmii i Mazurach, na szczególnych rodzajach stanowisk, jakimi są grody i osiedla nawodne. Ta sytuacja wynika być może m.in. z panujących na nich warunków środowiskowych sprzyjających zachowaniu się surowców organicznych lub też z niezadowolającego stanu badań innych stanowisk. M. Gedl (s. 17) stawia również tezę, iż brak grotów z kości i poroża w materiałach z cmentarzysk może być efektem ówczesnych obyczajów pogrzebowych, zgodnie z którymi albo omawianych przedmiotów nie zaliczano do darów grobowych, albo przeciwnie traktowano je tak, ale ze względu na specyfikę surowca niszczały w ogniu. Ta ostatnia hipoteza stoi jednak, moim zdaniem, w sprzeczności ze stwierdzonymi, wprawdzie nielicznymi, znaleziskami przepalonych ozdób kościanych (np. szpil czy paciorków) na różnych stanowiskach, m.in. kultury łużyckiej i grobów kloszowych¹⁸, a także z faktem, iż większość grotów metalowych występujących w grobach nie nosi śladów silnego działania ognia¹⁹. Znacznie bardziej zastanawiające jest, iż wszystkie harpuny kościane pochodzą tylko z jednego stanowiska – osady otwartej w Suraziu, stan. 3, pow. białostocki, która nie wyróżnia się szczególną lokalizacją ani pod względem środowiskowym, ani geograficznym uzasadniającą wystąpienie tu harpunów. Przy czym zarówno chronologia, jak i przynależność kulturowa tej osady nie są jak dotąd precyzyjnie określone²⁰. Zdaniem M. Gedla (s. 17) z rozwiniętą obróbką kości i poroża, którą mają poświadczać prezentowane przez niego znaleziska, mamy do czynienia pod koniec wczesnej epoki brązu, a potem dopiero we wczesnej epoce żelaza.

W kolejnych podrozdziałach Autor analizuje zebrany materiał ze względu na rodzaj stanowisk, na jakich ta kategoria zabytków występuje: w skarbach (s. 18–19), grobach (s. 19–21), osadach (s. 21–22) i jako znaleziska pojedyncze (s. 22–23). I tak, większość grotów brązowych (140) pochodzi ze skarbów (około 80), gdzie najczęściej występują, pojedynczo lub w większej liczbie, w towarzystwie innych przedmiotów metalowych. Za najbardziej spektakularne znaleziska można uznać depozyt z Wrocławia-Osobowic, w którym odkryto 9 okazów wykonanych z brązu, oraz znalezisko gromadne z Niemierzyna, pow. świdnicki, gdzie 6 egzemplarzom brązowym towarzyszyło 11 żelaznych. Jak zauważa M. Gedl, skarby, w których deponowano groty brązowe, koncentrują się w zachodniej Polsce, przy czym najwięcej znalezisk tego typu – w tym najstarsze, datowane na koniec I i początek II okresu epoki brązu – pochodzi z Pomorza (28) i Wielkopolski (20). Wraz z rozwojem epoki brązu, zwłaszcza w jej IV okresie, liczba skarbów wzrasta, a zasięg ich rozprzestrzenienia powiększa się, by we wczesnej epoce żelaza zmaleć. Zmienia się także rozkład surowcowy zawartości depozytów. Za ciekawe uznałabym, choć Autor nie wypowiada się szerzej na ten temat, zjawisko nieobecności w tej kategorii źródeł okazów z kości i poroża, co może mieć związek z małą trwałością przedmiotów z tego surowca zachowujących się tylko w specyficznych warunkach, podobnie jak w przypadku osad, lub też z ich niską wartością dla ówczesnego człowieka. Być może rolę odgrywały tu także nieuchwytnie dzisiaj

¹⁸ J. Dąbrowski, M. Mogielnicka-Urban, *Analiza materiałów kultury łużyckiej ze stanowisk 1–5 w Worytach*, [w:] *Woryty – studium archeologiczno-przyrodnicze zespołu osadniczego kultury łużyckiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 204; T. Węgrzynowicz, *Cmentarzysko kultury grobów kloszowych w Wieliszewie, pow. legionowski*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 58: 2006, s. 235 i 253.

¹⁹ Do wyjątków należy np. grot z Parszowic, pow. lubiński (s. 74, tabl. 27:311).

²⁰ Znane mi z autopsji materiały ceramiczne pozwalają jedynie na ogólne datowanie tej osady na późną epokę brązu i wczesną epokę żelaza; por. też uwagi na ten temat J. Dąbrowski, *Epoka brązu w północno-wschodniej Polsce*, Białystok 1997, s. 93–97.

uwarunkowania, z naszego punktu widzenia pozaracjonalne, które, podobnie jak w przypadku zwyczajów pogrzebowych, związane były ze sferą niematerialną.

Znacznie mniej egzemplarzy brązowych, bo tylko 49, odkryto na cmentarzyskach (43). Do najstarszych należą okazy, znajduwane w grobach szkieletowych, m.in. kultury przedłużyckiej. W grobach ciałopalnych z kolejnych okresów epoki brązu groty występują jeszcze rzadziej: z IV okresu epoki brązu znanych jest 5 takich obiektów, a na V okres epoki brązu tylko jeden jest pewnie datowany (s. 20). W odróżnieniu od poprzedniej epoki we wczesnej epoce żelaza ten rodzaj uzbrojenia był znacznie częściej składany do grobów: z 62 nekropoli, znanych jest ponad 109 egzemplarzy z żelaza. Większość z nich odkryto na terenie Wielkopolski (56) i Śląska (31). Z pozostałych regionów Polski pochodzą tylko pojedyncze okazy²¹. Niekiedy zmarłych wyposażano w dwa groty żelazne, co zdaniem M. Gedla (s. 21) ma związek z techniką walki – niektórzy wojownicy używali w walce dwóch włóczni-oszczepów. Nie można wykluczyć, iż służyły im one w różnym charakterze, np. jeden do rzucania, drugi do walki wręcz. Z obiektów sepulkralnych pochodzą także trzy z dziewięciu znanych z terytorium Polski form odlewniczych do wyrobu tego rodzaju przedmiotów. Pozostałe, poza jedną, której okoliczności znalezienia nie są znane, zostały odkryte na osadach. Na tego rodzaju stanowiskach, wliczając w to również osiedla obronne, wystąpiło zaledwie kilka (6) grotów brązowych i kilkanaście (18) żelaznych, natomiast z kości i poroża aż kilkadziesiąt (99).

Zróznicowanie surowcowe widoczne jest również w przypadku tzw. znalezisk pojedynczych, spoza zwartych kontekstów grobowych czy osadowych. Większość z nich to okazy brązowe (123), a tylko trzy to egzemplarze żelazne i jeden – z poroża. Znajdowane są na ogół w „środowisku wilgotnym”, rzadziej poza nim, niekiedy podczas prac rolniczych lub budowlanych. Najwięcej z nich zlokalizowano na Pomorzu Zachodnim (45), stosunkowo licznie występują w północno-wschodniej Polsce (18) i na Śląsku (18). Znacznie mniej odnotowano ich natomiast na Mazowszu (6), Dolnych Łużycach (3), Kujawach (3), Lubelszczyźnie (1) i w Małopolsce (1).

Po tak szerokim wprowadzeniu w opracowywaną tematykę Autor omawia zebrany materiał zgodnie z wypracowaną przez siebie klasyfikacją, a w jej obrębie w porządku chronologicznym. Podstawowym stopniem podziału jest surowiec, z jakiego wykonano analizowany rodzaj uzbrojenia. Jako pierwsze zostają przedstawione groty brązowe. Wśród nich unikatowym i prawdopodobnie najstarszym²² znaleziskiem jest pojedynczy egzemplarz ze Skowarcza, pow. pruszczański, reprezentujący typ północnoeuropejskich grotów z uszkiem na tulejce i interpretowany jako import z Wysp Brytyjskich lub zachodniej Europy.

Kolejno, według kryteriów kształtu liścia, proporcji między liściem a tulejką oraz braku lub obecności dodatkowych elementów, także zdobień, zostają zaprezentowane takie grupy grotów jak: z laurowatym liściem (z podziałem na te z ornamentowaną i te z niedekorowaną tulejką), z wałeczkami na tulejkach („Tüllenwulsten”), z liściem migdałowatym, z romboidalnym, z trójkątnym, z łopatkowatym („spatelformigen”), z szerokim liściem i zdobioną tulejką, z długim, wysmukłym liściem, z facetowaną tulejką, z wygiętym („geschweiften”) liściem, z „stopniowanym”²³ („gestuftem”) liściem i z żeberkowanym („geripptem”) liściem. W obrębie tych grup M. Gedl zastosował bardziej szczegółowy podział na różne warianty, przy czym nie zawsze można zorientować się, które z kryteriów jest nadrzędne, np. w grotach z żeberkowanym liściem omówione są formy płomieniowate, laurowate i migdałowate, a wcześniej mamy już wydzielone

²¹ Małopolska – 5, ziemia lubuska – 4, Pomorze – 3, środkowa Polska – 3, Dolny Śląsk – 2, Warmia i Mazury – 2.

²² Pomimo iż M. Gedl (s. 25) datuje to znalezisko na schyłek I okresu epoki brązu i początek II okresu epoki brązu, nie wyklucza także jego późniejszej chronologii (III okres epoki brązu) zaproponowanej przez J. Fogla.

²³ Ten rodzaj grotów J. Fogel zalicza do typu VI, a za ich cechę wyróżniającą uważa „liść o uskokowo stopniowanej grubości, większej przy przedłużeniu tulei, mniejszej przy krawędzi” (J. F o g e l, *Studia...*, s. 92).

groty o takim kształcie liścia na poziomie grup. Ponadto obok wypracowanego przez siebie nazewnictwa opisowego Autor stosuje również nazwy typów już funkcjonujące w literaturze²⁴, co z jednej strony ułatwia korzystanie z publikacji, z drugiej jednak stwarza pewien chaos klasyfikacyjny. Nie zawsze bowiem M. Gedl, do czego ma pełne prawo, zalicza do danego typu te same egzemplarze, co inni badacze²⁵. Dobrze zatem, iż niektóre z wyróżnionych przez siebie grup identyfikuje z typami już obecnymi w opracowaniach tej problematyki, np. do „niezdobionych grotów o romboidalnym liściu” odnosi typ Lüneburg (s. 53), a do okazów „o długim, wąskim liściu i krótkiej niezdobionej tulei” – typ Hulterstadt (s. 59).

Osobne podrodziały poświęcone są także ułamkom ostrzy i egzemplarzom silnie zniszczonym, a także okazom zaginionym, udokumentowanym w archiwaliach lub w literaturze.

Na zakończenie tej części omówiono kamienne i gliniane formy odlewnicze wykorzystywane przy produkcji grotów oraz jedyne z terenów Polski znalezisko brązowego okucia końca drzewca oszczepu-włóczni. Okazy kamienne wykonywano głównie z drobnoziarnistego piaskowca. Na obu rodzajach form (glinianych i kamiennych) można zaobserwować negatywy przedmiotów, które odpowiadają znaleziskom już gotowych wyrobów.

Tok brązowy, mający jak na przedmiot użytkowy bardzo ozdobną postać (tabl. 29:388), został odkryty w miejscowości Pszczelnik, pow. myśliborski, w skarbie datowanym na V okres epoki brązu i nie znajduje analogii. Stwierdzona na ziemiach polskich liczba żelaznych zabytków tego rodzaju z wczesnej epoki żelaza również jest niewielka (patrz niżej) i żaden z nich nie jest ornamentowany. Jak zauważa B. Kontny²⁶, jeszcze w okresie wpływów rzymskich toki były używane sporadycznie. Można wobec tego uznać, że zabytek z Pszczelnika ma charakter unikatowy, bądź też wysunąć hipotezę, iż służył on wprawdzie jako dolne okucie drzewca, ale niekoniecznie włóczni-oszczepu. Dekoracyjny charakter tego zabytku może sugerować, iż przedmiot, którego był częścią, miał znaczenie prestiżowe, co nie wyklucza także pełnienia przezeń funkcji użytkowych.

W dalszej kolejności zaprezentowano groty żelazne. Autor podzielił je na typy biorąc pod uwagę szerokość liścia (wysmukły lub szeroki) oraz stosunek długości tulei do długości grotu oraz kształt liścia, np.: „z długą tulejką i krótkim, romboidalnym lub laurowatym liściem” (s. 89) oraz „z długą tulejką i długim, wąskim migdałowatym liściem” (s. 89). M. Gedl stosuje też podział wielkościowy, osobno omawiając małe i duże warianty tej samej podgrupy, wyróżniając również osobno „duże groty żelazne”. Te ostatnie pochodzą z dwóch stanowisk: z ziemi lubuskiej i z Pomorza Zachodniego i nie znajdują swoich odpowiedników w innych rejonach Polski. „Ponadwymiarowe” groty żelazne, długości między 30 a 70 cm, występują także w późniejszych okresach epoki żelaza zarówno na terenie Polski, jak i w innych częściach Europy²⁷. Te, które najbardziej odpowiadają pod względem kształtu egzemplarzom z Domaniowic, pow. głogowski, i Nadarzyn, pow. choszczeński, uznawane są za element ryzsztunku jeźdźców²⁸.

Następnie M. Gedl omawia groty zachowane fragmentarycznie, okazy znane wyłącznie z literatury, których nie można określić typologicznie, oraz toki włóczni-oszczepów. Te ostatnie mają

²⁴ Np. wyróżnione przez G. Jacob-Friesena typy „Badene”, „zachodniobałtyjski” i „Warnik”, opisany przez K. Kerstena typ „Bagterp”, wydzielony przez R. Hachmanna typ „Valsømagle” albo rozpoznany przez K.-F. Rittershofera typ „Forchheim”.

²⁵ Por. M. K a c z m a r e k, *op. cit.*, s. 276.

²⁶ B. K o n t n y, *Ludzie z żelaza. Wojownicy z okresu wpływów rzymskich na ziemiach polskich*, „Z otchłani wieków”, R. 60: 2006, nr 1–2, s. 60.

²⁷ F. K l i m s c h a, W. B l a s c h k e, E. T h i e l e, *Bemerkungen zu Vorkommen, Verbreitung und Bedeutung Überdimensionierter Lanzen der europäischen Eisenzeit*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 42: 2012, z. 3, s. 351–369.

²⁸ F. K l i m s c h a, W. B l a s c h k e, E. T h i e l e, *op. cit.*, s. 359–360. Autorzy tego artykułu postawili również ciekawą hipotezę na temat funkcji „ponadwymiarowych” grotów o szerokim liściu. Ich zdaniem, zbyt nieporęczne do walki, mogły służyć jako szczególnego rodzaju dar przekazywany przy okazji zaślubin (s. 361).

postać spiczasto zakończony tutei. Odkryto je na Śląsku w 3 grobach datowanych na podokres halsztacki C lub D.

Omówienie grotów z poroża Autor rozpoczyna od podzielenia ich na grupy wielkościowe: przedmioty o długości 6–12 cm należą do kategorii małych, egzemplarze o długości 14–17 do średnich, a powyżej 17 cm do dużych, przy czym osobno wydziela jeden mały grot z Biskupina, pow. żniński, zdobiony u nasady tutei płytkim i szerokim rowkiem (tabl. 39:563). Na zakończenie M. Gedl wspomina o fragmentach ostrzy i egzemplarzach zaginionych, które znane są tylko z publikacji. Jako ciekawostkę warto podać, iż w starszej literaturze²⁹ istniała zarzucona dość szybko hipoteza interpretująca omawiany rodzaj zabytków nie jako groty oszczepów ale jako toki ich drzewców.

Osobno scharakteryzowane zostały kościane groty i harpuny. Te pierwsze w liczbie czterech egzemplarzy znane są tylko z czterech stanowisk, te drugie – przynajmniej siedem sztuk – tylko ze wspomianej już osady w Surażu. Poza znaleziskiem z grodu ludności kultury łużyckiej w Biskupinie wszystkie koncentrują się w północno-wschodniej Polsce na stanowiskach kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. Natomiast harpuny z Suraża łączyć należy z domniamaną grupą surażską kultury łużyckiej, której istnienie nie jest do końca potwierdzone³⁰. Z obiema tymi kategoriami wiąże się pewne kwestie o charakterze dyskusyjnym, o czym w dalszej części recenzji.

Główne słabości omawianej pracy, jakimi są powtórzenia i wielokrotne powracanie do tych samych zagadnień oraz przedstawianie ich z różnej perspektywy zależnie od tego co jest motywem przewodnim danego rozdziału czy podrozdziału, wynikają z konstrukcji pracy, która z kolei odpowiada zasadom przyjętym w PBF. Można więc uznać, że jest to zarzut do całej serii, jednak warto zwrócić nań uwagę. I tak, na przykład informacje o specyfice metod wytwarzania grotów z poroża występują zarówno w rozdziale *O produkcji* (s. 4–5), jak i w części materiałowej poświęconej tego rodzaju przedmiotom (s. 98). O rozprzestrzenieniu i występowaniu form odlewniczych można przeczytać w częściach poświęconych poszczególnym rodzajom stanowisk (np. s. 21, 22) oraz w części materiałowej przy opisie form (s. 79–81).

Szczególnie uderza powtarzająca się krytyka pracy J. Fogla, odnosząca się zarówno do całości jego książki (s. 12), jak i do sposobu zaliczania przez niego grotów żelaznych (s. 82). Podstawowym zarzutem są nieprecyzyjne zasady podziału zastosowane przez tego badacza, przy braku kompletnego materiału ilustracyjnego, oraz stworzenie zamkniętego systemu klasyfikacji, który nie pozwala na uwzględnienie źródeł jeszcze niepublikowanych. Ze względu na niejasne kryteria wyróżniające poszczególne typy i subiektywność oceny podobieństwa ich poszczególnych przedstawicieli taki system utrudnia dołączenie doń później pozyskiwanych znalezisk.

Mankamentem wszystkich trzech publikacji działu V PBF jest również brak aneksów, które zawierałyby analizy metaloznawcze. Trudno mi ocenić stan badań tej problematyki w odniesieniu do Grecji i Moraw, natomiast można przytoczyć przynajmniej kilka przykładów zabytków z terenów Polski, dla których takie badania były wykonywane, a ich przywołanie lub chociaż odniesienie się do nich znacznie poszerzyłoby walory opracowania. Analizy surowcowe posiadają m.in. zamieszczone w recenzowanej pracy groty z miejscowości: Kraski³¹, pow. łęczycki, Drewnik³², pow. elbląski, i Jedwabno³³, pow. toruński, a także okazy z Michowa³⁴, pow. lubartowski, oraz Maciejowic, pow. garwoliński. Ten ostatni – dotychczas niepublikowany.

²⁹ W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 213, ryc. 309 i 310.

³⁰ Por. J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 97.

³¹ H. A. Ząbkiewicz-Koszańska, *Dwa skarby brązowe z powiatu łęczyckiego*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 12: [1959] 1960, s. 23.

³² J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 121, zestawienie 7.

³³ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 122, zestawienie 8.

³⁴ J. Gurbą, *Brązowy grot oszczepu z Michowa, woj. lubelskie*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 2: 1997, s. 273.

Jeśli chodzi o wyroby z kości i poroża, to apel o szczegółowe określanie surowca można uznać za postulat ogólny, gdyż w większości publikacji znalezisk z tych materiałów, zwłaszcza pochodzących ze starszych badań, figurują tylko bardzo zdawkowe informacje na ten temat³⁵. W przypadku poroża wybór jest niewielki, pozyskać je można było bowiem tylko od jelenia lub sarny. Poroże zwierząt innych gatunków, np. łosia, nie nadawało się do tego celu, bądź też nie występowały one w omawianej strefie klimatycznej. W przypadku kości zarówno wybór gatunku zwierzęcia, jak i części szkieletu był większy.

Wśród uwzględnionych przez M. Gedla zabytków kościanych, poza harpunami, żadne nie ma szczegółowo określonego surowca. W przypadku grotu z Biskupina być może błędne jest również uznanie tego zabytku za kościany. Z publikacji A. Drzewicz, wyznika bowiem, iż wszystkie groty z tego stanowiska wykonane były z poroża jelenia³⁶. Ponadto interpretacja części okazów związanych z kulturą kurhanów zachodniobałtyjskich jako grotów budzi u niektórych badaczy wątpliwości. M. J. Hoffman³⁷ uważa przytaczane przez M. Gedla wyroby z kości metapodialnych z Orzysza, pow. piski, i Pleśna, pow. bartoszycki, za przedmioty o charakterze kultowym, np. amulety, otwarcie negując przypisywaną im przez K. O. Rossiusa funkcję grotów „ze względu na sposób uformowania zakończenia”³⁸. Porównując publikowane przez K. O. Rossiusa³⁹ ilustracje niektórych z tych przedmiotów i znanych nam grotów wykonanych z poroża (tabl. 40–42), trudno się z M. J. Hoffmanem zgodzić, aczkolwiek zabytek ze Szczecinowa, pow. etcki (tabl. 43:620), odbiega formą od większości znanych nam okazów.

Rozbieżności występują również przy określeniach surowcowych harpunów: na s. 107 M. Gedl wspomina, iż wszystkie wykonane były z kości długich łosia, natomiast na kolejnej (s. 108) podane są wyniki analizy gatunkowej tylko jednego przedmiotu (nr kat. 621). Z porównania publikacji źródłowych⁴⁰, które Autor zresztą przywołuje (s. 108), wynika, iż harpun oznaczony numerem katalogowym 625 wykonany był z „fragmentu górnego końca kości śródrecza (*metacarpus*) jelenia (*ceruus elaphus*)”⁴¹, zaś harpun o numerze 623 nie jest, jak pisze M. Gedl, „późnobrązowym, luźnym znaleziskiem z osady”, lecz pochodzi z pola oddalonego o 3,5 km od Surazu⁴². Te nieścisłości można, jak sądzę, przypisać z jednej strony wyrwykowości, a z drugiej strony dużemu stopniowi uogólnienia publikowanych na temat omawianej osady informacji⁴³. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, iż zabytek o numerze 626 uznany przez M. Gedla za fragment

³⁵ Chlubny wyjątek stanowi opracowanie Anny Drzewicz, *Wyroby z kości i poroża z osiedla obromego ludności kultury łużyckiej w Biskupinie*, Warszawa 2004, opublikowane już po zakończeniu przez M. Gedla kwerendy materiałowej.

³⁶ A. Drzewicz, *op. cit.*, s. 30.

³⁷ M. J. Hoffman, *Kultura i osadnictwo południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej w I tysiącleciu p.n.e.*, Olsztyn 2000, s. 170–171.

³⁸ M. J. Hoffman, *op. cit.*, s. 171.

³⁹ K. O. Rossius, *Die sogenannten Pfahlbauten Ostpreussens*, „Praehistorische Zeitschrift”, t. 24: 1933, z. 1/2, s. 50, ryc. 16:1.

⁴⁰ J. Głosiński, *Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1966–1967 w Surazu nad Narwią, pow. Łapy*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 21: 1969, s. 67–72; tenże, *Wiek osady typu „łużyckiego” z harpunami kościanymi w Surazu, pow. łapski*, „Rocznik Białostocki”, t. X: [1970] 1971, s. 372–377; D. Jaskanis, *Dwa kościane harpuny z Surazu, pow. Łapy*, „Rocznik Białostocki”, t. VIII: [1967] 1968, s. 291–298.

⁴¹ D. Jaskanis, *op. cit.*, s. 293. Trzeba również dodać, że w publikacji o rok późniejszej podano błędnie, iż wszystkie egzemplarze harpunów były wykonane z kości łosia (J. Głosiński, *Wstępne wyniki...*, s. 70).

⁴² D. Jaskanis, *op. cit.*, s. 292.

⁴³ Patrz moje uwagi na temat historii badań tego stanowiska – H. Młodęcka, J. Urban, J. Maik, *Ogniwu Leclanchého z wykopalisk w Surazu, st. 3, pow. Łapy*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 10: 2006–2007, s. 451–452.

harpuna, przez innych badaczy był uważany za grot⁴⁴ bądź sztylet⁴⁵. Jednak do tych interpretacji Autor omawianej pracy się nie odniósł.

W jednym przypadku można zauważyć w recenzowanym opracowaniu także błędną klasyfikację surowcową i typologiczną powstałą na skutek zdawkowości dostępnych w trakcie kwerendy materiałowej informacji⁴⁶, niezwyfikowanych przed ostatecznym ukończeniem pracy. Chodzi o okaz z Brześcia Kujawskiego, pow. włocławski (nr 327), zaliczony przez M. Gedla do „nieokreślonych typologicznie grotów brązowych” (s. 75), podczas gdy *de facto* jest to przedmiot wykonany z żelaza, zaopatrzony w charakterystyczne wysokie żeberko po obu stronach liścia, nawiązujący do kręgu kultury scytyjskiej⁴⁷.

Inne, drobniejsze błędy wynikają zapewne z chęci przedstawienia jak największej liczby materiałów – uzupełniany do ostatnich chwil (pomiędzy rokiem 1985 a 2000) katalog nie znajduje w pełni odzwierciedlenia w części tekstowej. I tak np. grot z osady kultury łużyckiej w Maciejowicach, pow. garwoliński, figurujący w katalogu pod numerem 68A, nie jest w ogóle wspomniany w części pracy poświęconej analizie grotów z osad ani nie został uwzględniony na mapie (tabl. 48A)⁴⁸. A jest on trzecim tego typu zabytkiem odkrytym w obrębie osady otwartej i siódmym, jeśli doliczyć również osiedla obronne, tak więc znacząco zwiększa skromną bazę źródłową. Jako jeden z nielicznych posiada nie tylko analizę metalograficzną (patrz wyżej), ale także analizę gatunkową zachowanych w tulei fragmentów drzewca. M. Gedl wprawdzie wspomina o jej wynikach (s. 38), ale nigdzie w części analitycznej nie rozwija tego zagadnienia.

Podobną sytuację można zaobserwować także w trakcie omawiania grotów z grobów: na s. 20 mowa jest o pięciu datowanych na IV okres epoki brązu, a na ilustrującej tę sytuację mapie (tabl. 48A) zaznaczonych jest siedem znalezisk tego typu. Analogicznie, w tekście jest mowa o jednym grocie (nr 136) pewnie datowanym na V okres epoki brązu, a na mapie (tabl. 48B) zaznaczone są dwa stanowiska. Przy czym dużą trudność sprawia zidentyfikowanie drugiego, ze względu na rozbieżność poziomu dokładności pomiędzy tablicami 44–45 i 46–52.

Innym rodzajem uchybień są nieścisłości w odnoszeniu się do literatury. Na przykład, w przypadku brązowego okazu z Nosibądów, pow. szczeciniecki (nr 341), Autor przytacza jego ilustrację w pracy E. Šturmsa⁴⁹, na której *de facto* znajduje się fotografia siekierki z miejscowości Littausdorf, Kr. Fischhausen⁵⁰.

Zabrakło również uważnej korekty, czego przykładem może być zarówno różna pisownia tego samego nazwiska na s. 12: „Łonak” (poprawnie) – w tekście i „Łoniak” – w przypisie, jak i rozbieżna pisownia nazwy jednej z miejscowości: na s. 20 jako Wrocław-Grabiczyn, zaś na s. 46, w indeksie i podpisie pod ilustracją już prawidłowo jako Wrocław-Grabiszyn. Lapsusową pomyłkę można zauważyć także na s. 22, gdzie występuje odwołanie do numeru katalogowego 695, podczas gdy wszystkich numerów jest 627.

⁴⁴ J. Głosiak, *op. cit.*, podpis pod ryc. 2.

⁴⁵ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 78.

⁴⁶ R. Grygiel, *Brześć Kujawski*, Informator Archeologiczny 1979, Warszawa 1980, s. 24.

⁴⁷ R. Grygiel, *Sytuacja kulturowa w późnym okresie halsztackim i wczesnym lateńskim w rejonie Brześcia Kujawskiego*, [w:] *Kultura pomorska i kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno*, T. Węgrzynowicz, M. Andrzejowska, J. Andrzejowski, E. Radziszewska red., Warszawa 1995, s. 346, ryc. 28h.

⁴⁸ Obiekt, w którym znaleziono ten zabytek, pochodzi z I poł. IV okresu epoki brązu; uzyskana data ¹⁴C to 1010 cal BC (J. Dąbrowski, M. Mogielnicka-Urban, *The radiocarbon dating of the three objects from the settlement of Lusatian Culture at Maciejowice, Siedlce voivodeship*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 41: 1993, s. 98–99, tabela 3).

⁴⁹ E. Šturms, *Die ältere Bronzezeit im Ostbaltikum*, Vorgeschichtliche Forschungen, z. 10: 1936, ryc. 13d.

⁵⁰ Po wojnie miejscowość ta znalazła się na terenie obwodu kaliningradzkiego (b. ZSRR).

Przedstawione powyżej uwagi krytyczne nie powinny rzutować na ogólną, pozytywną ocenę omawianej pracy. Jak wielokrotnie zauważano to już w innych recenzjach dotyczących poszczególnych tomów serii PBE, jej podstawowym celem jest prezentacja danego rodzaju zabytków z określonego obszaru oraz ich klasyfikacja typologiczno-chronologiczna. Z tego zadania Autor wywiązał się znakomicie, zaś braki źródłowe, wynikające głównie z długiego okresu pomiędzy ukończeniem opracowania a jego drukiem, rekompensuje szczegółowy opis i analiza zebranego materiału. Dzięki publikacji tej pracy zyskujemy kolejne cenne źródło do studiów nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza, które stanowić może punkt wyjścia do nowych poszukiwań i stawiania kolejnych zagadnień badawczych.

Joanna Urban
